

Stanisław Araszczyk

25 niedziela zwykła - 19 IX 1993 Prawdziwy obraz Boga

Wrocławski Przegląd Teologiczny 1/1, 109

1993

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

25 NIEDZIELA ZWYKŁA – 19 IX 1993

Prawdziwy obraz Boga

1. Św. Teofil, biskup Antiochii, w liście do Autolika napisał: „Jeśli powiesz: Pokaż mi swojego Boga, powiem tobie: Pokaż mi swojego człowieka, a ja ci pokażę swojego Boga. A więc pokaż, czy oczy twojej duszy widzą, a uszy twego serca słyszą (...). Boga widzą ci, którzy Go potrafią widzieć, to znaczy ci, co mają otwarte oczy duszy. Jeżeli w człowieku byłby grzech nie może on widzieć Boga”. Człowiek stworzony na obraz i podobieństwo Boga, skłonny jest tworzyć sobie obraz i podobieństwo Boga, skłonny jest tworzyć sobie obraz Boga na własne podobieństwo, na swoją ludzką miarę. Często jest to obraz Boga surowego, niesprawiedliwego, mściwego. Taki obraz bywa źródłem wielu wewnętrznych kryzysów. Dlatego trzeba zapytać: co mamy czynić, abyśmy w sobie nosili ten prawdziwy obraz Boga?

2. W tworzeniu prawdziwego obrazu Bóg nam przypomina: „myśli moje nie są myślami waszymi, ani wasze drogi moimi drogami. Bo jak niebiosa górują nad ziemią, tak drogi moje nad waszymi drogami i myśli moje nad myślami waszymi”. W ten sposób mówiąc Bóg pragnie pomóc tym, którzy ulegli zniechęceniu przybliżając się do Niego i zaczynając krytykować i osądzać Jego dzieło. Bóg przypomina, że daje się znaleźć tym, co Go nie wystawiają na próbę (Mdr 1,2). „Szukajcie Pana, gdy się pozwala znaleźć - mówi nam dziś prorok Izajasz - wzywajcie Go, dopóki jest blisko”. Nie można stracić takiej okazji, którą nam Bóg ofiaruje. Przypadki są tylko w gramatyce. W życiu jest droga Opatrzności Bożej. Bóg przychodzi ze swoją świętością w naszą niegodziwość, z wielkodusznością w naszą nędzę, ze swoim miłosierdziem w nasze prawa, które zabijają, po to, aby w nas zrodzić szczere pragnienie bycia tam, gdzie On jest.

3. „Nie czynię ci krzywdy”. Jezus przypomniał nam dziś w przypowieści, że to Bóg szuka, od świtu stworzenia, robotników do swojej winnicy i obiecuje wszystkim życie wieczne. Nie jesteśmy wprawdzie chrześcijanami pierwszej godziny, ale często szemramy przeciw dobroci Boga. Tym, którzy Go w ten sposób arogancki i niesprawiedliwy oskarżają, Bóg odpowiada: „Przyjacielu, nie czynię ci krzywdy (...). Czy na to złym okiem patrzysz, że jestem dobry?” Gdybyśmy zechcieli zrozumieć te słowa, na pewno prawdziwy obraz Boga stałby się w naszym życiu bardzo wyraźny i zrozumielibyśmy, że Bóg przeciwstawia swoją bezgraniczną dobroć i miłość naszej ludzkiej zazdrości i skłonności do ciągłego podkreślania własnej wartości i własnych osiągnięć. Pamiętajmy, że grzechy i złe uczynki wykrzywiają obraz Boga i dlatego musimy, tak jak zwywa św. Paweł, sprawować się w sposób godny Ewangelii Chrystusowej.

ks. Stanisław Araszczyk